

dr hab. Dorota Jarząbek-Wasył, prof. UJ

Żywa pamięć. Suflerski egzemplarz *Dziadów* w inscenizacji Stanisława Wyspiańskiego

Rękopis teatralny nr 4083 jest jednym z pięciu zapisów tekstowych sławnej prapremiery *Dziadów* w układzie Wyspiańskiegoⁱ. Każdy z tych dokumentów rzuca inne światło na *Dziady* z 1901 roku. Na przykład należący do Wyspiańskiego tomik z dramatem Mickiewicza (wyd. Lwów 1885) pozwala wejrzeć w pomysły i pierwsze decyzje inscenizatora, narodziny koncepcji (jeszcze przed rozpoczęciem prób). Z kolei książka popremierowa, zatytułowana *Adama Mickiewicza „Dziady”. Sceny dramatyczne tak jak były grane w teatrze krakowskim dnia 31 paźdz. 1901* utrwala „idealny kształt” adaptacji i prapremiery, taki, jaki Wyspiański chciał uwiecznić (dokonując również pewnych korekt i zmian w stosunku do swoich pierwszych zamierzeń oraz do spektaklu). Pomędzy tymi tekstami, pomiędzy początkiem i końcem pracy nad *Dziadami* sytuuje się egzemplarz suflerski (a obok niego egzemplarz reżyserski) jako ważne ogniwo dynamiki twórczości zespołu aktorskiego i technicznego na próbach, we wznowieniach i to przez wiele sezonów do wybuchu I wojny, a następnie w niepodległej Polsce.

Księga krakowskiego suflera (w 1901 roku był nim Julian Zdanowski, później zaś Józef Borsuk) pokazuje więc in statu nascendi sam spektakl. Możemy zobaczyć proces stawania się przedstawienia już nie tylko przy biurku Wyspiańskiego, nie tylko na papierze (choć papier wciąż jest środkiem zapisu), lecz w kontakcie z materią teatralną: ludźmi, rzeczami, realną sceną na Placu Św. Ducha.ⁱⁱ. W trakcie prób, potem przygotowań do wznowień – wiele się zmieniało w tekście *Dziadów* oraz w toku i szczegółach przedstawienia. Jedne rzeczy ulegały konkretyzacji, znajdowano dla nich sceniczny „uchwyt”, sposób realizacji, inne ulegały wykreśleniu, bo okazywały się nietrafne lub niemożliwe do zagrania wedle pierwotnych pomysłów. Co ważne: zmieniali się także ludzie, aktorzy. I jest to jeden z bardziej fascynujących sekretów tego egzemplarza, bo odnotowuje on rotację, sukcesję (przekazywanie) ról bądź też trwanie wykonawców przy tych samych rolach przez ćwierć wieku.

Ile dokładnie i komu służył ten rękopis suflerski, dowiemy się z ostatnich stron: kalendarium suflera zaczyna się od 31 X 1901 i jest prowadzone, z przerwami, aż do 3 XI 1919 roku. Egzemplarz służył jednak na pewno i później, o czym świadczą wklejony do niego afisz (1922) oraz wpisy obsadowe przy kolejnych częściach (obrazach) – najwcześniejsze z 1905 roku, najpóźniejsze odnoszą się prawdopodobnie do 1925 roku. W tak długim czasie spektakl reżyserowało czterech artystów: Adolf Walewski (1901), Marian Jednowski (1913, 1925),

Józef Sosnowski (1919), Antoni Piekarski (1924). Z tej grupy tylko Piekarski nie brał udziału w prapremierze roku, pozostali reżyserzy-aktorzy doskonale pamiętali spektakl z 1901 roku jako jego uczestnicy.

Pierwszym, legendarnym odtwórcą roli Gustawa-Konrada był Andrzej Mielewski, którego podobiznę utrwaliła seria pocztówkowa. Mielewski charakteryzował się na Mickiewicza, z którym utożsamiano bohatera *Dziadów*. Grał z wykorzystaniem swego kunsztu deklamatorskiego, ale i żywiołowego temperamentu scenicznego, emocjonalnie. Z książki suflera dowiemy się, kim byli kolejni odtwórcy „bohatera Polaków”. Po Mielewskim, który jeszcze kilkakrotnie powracał do swojej kreacji (1906, 1907, 1913), Gustawa grali: Adam Wiślański (1905), Włodzimierz Kosiński (1908-1912), Zygmunt Nowakowski (1919, 1920, 1922), Tadeusz Bracki (1920, 1922), Władysław Krasnowiecki (1924).

Delikatnie wpisywane do egzemplarza nazwiska wykonawców innych ról pokazują dwie prawidłowości. Po pierwsze, widać, że wielu aktorów „starzało się” wraz z *Dziadami* i obejmowało w tym utworze nowe role zgodnie ze swoim wiekiem. I tak Stanisława Wysocka grała w 1901 roku Marylę, a po ośmiu latach była Rollisonową, Bronisława Janikowska – przyszła suflerka - zagrała w *Dziadach* w 1909 roku Pacholę przy starcu, a w latach 20. roku była Służącą w domu Księdza. Obsada małych ról w *Dziadach* jest bardzo interesująca, bo rozpoznamy w niej nazwiska przyszłych wybitnych aktorów: na przykład młodziutki Juliusz Osterwa, który w 1905 był Ptakiem II, po 30 latach od prapremiery objął – już w realnym świecie – fotel dyrektora teatru krakowskiego.

Druga prawidłowość: byli tacy odtwórcy, którzy przez całe lata grali tę samą, choćby małą rolę w *Dziadach*: rekordzistą pozostaje Bolesław Puchalski kreujący demoniczną rolę Chłopa-Kruka od 1901 do 1922 roku, a obok niego Waław Szyborski jako Ksiądz (1906-1924), Józef Sosnowski jako Ksiądz Piotr (1901-1922), Ada Kosmowska jako Rollisonowa (1912-1924) czy Grzegorz Senowski, wykonujący przez 18 lat rolę Dyrektora muzyki na balu Senatora. Można powiedzieć, że wiek inscenizacji zrastał się z egzystencją aktorów i że stawali się oni żywą, chodzącą pamięcią spektaklu. Ostatnią tkanką tej pamięci pozostaje zachowany do dziś rękopis suflerski.

ⁱ Zachowały się: 1) dokument pracy inscenizatorskiej Wyspiańskiego nad tekstem *Dziadów* (w wydaniu z 1885); 2) publikacja książkowa *Dziadów* w adaptacji Wyspiańskiego, dokonana po premierze, poprawiona i nieco zmieniona przez inscenizatora; 3) szczotki drukarskie tego wydania adaptacji; 4) egzemplarz reżyserski Adolfa Walewskiego, współpracującego z Wyspiańskim przy prapremierze.

ⁱⁱ Sprawy te przedstawiły już dwie badaczki: M. Prussak, „*Dziady*” Stanisława Wyspiańskiego – dokumenty pracy, „Pamiętnik Teatralny” 1990 z. 3-4, s. 425-456; B. Maresz, *Nieznany egzemplarz reżyserski Adolfa Walewskiego z krakowskiej premiery „Dziadów” w inscenizacji Stanisława Wyspiańskiego*, „Książnica Śląska” 2016, t. 29, s. 108-123, dostęp online: www.sbc.org.pl.